

Justyna Kuśmierczyk, Zanim

Nie chcę słodkich kłamstw
Wiem co wisi w powietrzu
Tylko spójrz na mnie
Bo nieubłaganie
Zbliżamy się do kresu

Nie chcę czułych półprawd
Fałszu zbędnych gestów
Znam dokładnie
Ten unik spojrzeń
Ton szeptu

Między wierszami - wciąż gonię do Ciebie
między zdaniami - mieć mogę nadzieję
gdy między nami - mur rośnie

Między wierszami - wciąż gonię do Ciebie
między zdaniami - mieć mogę nadzieję
Tak między nami - proszę mów do mnie

REFREN

Zanim braknie słów nam
Zanim braknie słów
Zanim braknie, zanim braknie
Zanim braknie słów x2

ZWROTKA 2

Dopada mnie strach
Wiem już, co będzie dalej
Gdy Twój brak
Jak mój żal
Zbyt realnym się stanie

Jeszcze trochę mi daj
Moment chłonać zachłannie
By czas zgasł
Nim ostatnie z nich padnie

Między wierszami - wciąż gonię do Ciebie
między zdaniami - mieć mogę nadzieję
gdy między nami - mur rośnie

Między wierszami - wciąż gonię do Ciebie
między zdaniami - mieć mogę nadzieję
Tak między nami - proszę mów do mnie

REFREN

Zanim braknie słów nam
Zanim braknie słów
Zanim braknie, zanim braknie
Zanim braknie słów x4

Mów do mnie jeszcze
Mów chociaż chwilę
By Twój chłód ukrył potok fraz
Mów do mnie, choć wiem
I nie mam złudzeń
Że prócz nich nic nie możesz mi dać

Mów do mnie jeszcze
Mów chociaż chwilę

Zagłusz tę pustkę, co dla nas gra
Mów do mnie, choć wiesz
Nie chcę rozumieć
Bo nie tak miało być, nie tak.